

ROBERT T. TOMCZAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID 0000-0001-9377-8505

OSOBY Z WOJEWÓDZTWA KALISKIEGO OPISANE W *LIBER GENERATIONIS PLEBANORUM* WALERIANA NEKANDY TREPKI – CZĘŚĆ I (POWIATY PYZDRSKI I KONIŃSKI)

Uprzywilejowanie stanu szlacheckiego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (XVI-XVIII), a tym samym idące za tym liczne prerogatywy społeczno-polityczne, było niezwykle atrakcyjne dla grup społecznych wyłączonych z tego stanu – mieszczan i chłopstwa. Nie brakowało zatem przedsiębiorczych plebejuszy, którzy metodami legalnymi (np. poprzez nobilitację), ale częściej nielegalnymi, próbowali dojść do szlachectwa, a tym samym stać się pełnoprawnymi obywatelami kraju, w którym żyli. Sposobów uzurpacji szlacheckości było zresztą niezwykle dużo, zważywszy na spore terytorium państwa polsko-litewskiego, a także nie do końca jasne ustawodawstwo dotyczące samego szlachectwa i jego dowodzenia. Warto zaznaczyć, że nie istniał wówczas w Polsce urząd heroldii (pierwsza powstała dopiero w 1817 roku), a więc instytucji, która administrowałaby tytułami szlacheckimi oraz rozstrzygałaby o ważności lub uzurpacji szlacheckości. Z tego też powodu bardzo wiele zamożnych i wykształconych jednostek pochodzących ze stanu mieszczańskiego czy chłopskiego próbowało, czasem z sukcesem, wejść do stanu gwarantującego pełne obywatelstwo i liczne przywileje. Takich jednostek nie brakowało także w staropolskim województwie kaliskim, a informacje o nich możemy czerpać między innymi ze słynnego dzieła Waleriana Nekandy Treпки (1584/1585-1640). Zanim jednak przejdziemy do zasadniczej treści tego artykułu wypada wyjaśnić pewne kwestie dotyczące samego szlachectwa (definicja) oraz prób jego ochrony (nagana) przed osobami próbującymi wejść do tego stanu nielegalnie, a także samego Treпки oraz jego dzieła.

SZLACHECTWO I JEGO NAGANA

Szlachectwo w okresie staropolskim zostało dość krótko zdefiniowane na sejmie radomskim w 1505 roku i oznaczało zrodzenie z dwojga rodziców szlachciców oraz bytowanie w posiadłości ziemskiej (posiadanie majątku ziemskiego). W przypadku kiedy matka była pochodzenia nieszlacheckiego, to jeśli ojciec był szlachcicem i posiadał majątek ziemski, szlachectwo przechodziło na jego dzieci¹. Zgodnie z prawem, o pochodzeniu szlacheckim decydowało zatem urodzenie (indygenat polski), choć można było szlachectwo uzyskać także poprzez indygenat obcy, adopcję lub nobilitację. Indygenat obcy,

¹ *Volumina legum*, t. 2, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 138.

a więc uznanie szlachectwa (naturalizacja), mógł na własny wniosek uzyskać szlachcie lub mieszczanin nie będący obywatelem Rzeczypospolitej Obojga Narodów². Uznanie takiego szlachectwa odbywało się na drodze uchwały, a osoba uzyskująca w ten sposób prawa i przywileje musiała złożyć przysięgę wierności krajowi i królowi polskiemu przed kanclerzem³. Indygenat obcy, z natury rzeczy, dotyczył uznania już posiadanego szlachectwa i herbu cudzoziemskiego, a więc była to droga zamknięta dla rodzimego chłopstwa czy mieszczaństwa. Pozostawała im zatem możliwość uszlachcenia na drodze adopcji lub nobilitacji.

Adopcja (przyjęcie do rodu heraldycznego) była jednak rzadziej stosowna z racji zaangażowania wielu podmiotów w taką procedurę (bardziej popularna w wiekach XV i XVI)⁴, a nobilitacja (uszlachcenie) od 1601 roku musiała zyskać aprobatę sejmu, gdyż do 1578 roku był to przywilej królewski, często zresztą stosowany (i nadużywany) przez królów⁵. Aby jednak uzyskać nobilitację, należało zasłużyć się na rzecz państwa poprzez długą i bohaterską służbę wojskową lub służbę na rzecz króla lub dworu (np. medycy królewscy). Wówczas uzyskiwało się szlachectwo dziedziczne, ale można też było otrzymać szlachectwo osobiste (niedziedziczne), które np. przysługiwało za 20 lat pracy profesorom Akademii Krakowskiej (od 1535 roku)⁶. Nie było zatem zbyt wiele legalnych dróg osiągnięcia szlachectwa, a uzyskanie nobilitacji prowadziło głównie przez pole bitewne (zgodnie z życzeniem szlachty). Dodatkowo, sama nobilitacja niosła za sobą pewne ograniczenia, które starano się prawnie usankcjonować poprzez instytucję skartabellatu (prawnie od 1669 roku, zwyczajowo dużo wcześniej), co oznaczało, że nowo nobilitowani nie uzyskiwali aż do trzeciego pokolenia pełni praw (np. możliwości piastowania urzędów)⁷.

Stan szlachecki był zatem zamknięty i trudno dostępny na drodze prawnej dla plebejuszy. Jednak z drugiej strony szlachta była warstwą bardzo niejednorodną pod względem majątkowym (magnaci, szlachta średnia, zaściankowa, gołota) oraz prawnym (posesjonaci, szlachta nieosiadła), co oznaczało, że można było szlachectwo posiadać ale niekoniecznie korzystać z pełni praw politycznych (np. gołota). Otwierało to zatem wiele nielegalnych furtek dostania się do tego stanu, gdyż przy pomocy pieniędzy oraz przedsiębiorczości można było dość łatwo wkupić się do rodu, szczególnie tego zubożałego. Proceder ten był na tyle popularny, że powstała instytucja nagany szlachectwa (już w XIV wieku), a więc zakwestionowania przed Trybunałem szlacheckiego pochodzenia pozwanego (naganianego)⁸. Pozwany musiał zatem udowodnić swoje szlachectwo (do trzech pokoleń) na podstawie dokumentów bądź też świadków ze stanu szlacheckiego (na Mazowszu sześciu ze strony ojca, w Wielkopolsce i Małopolsce od ojca, matki

² J. Michta, *Nobilitacja i indygenat w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia. Sectio F” 1990, nr 45, s. 358-359.

³ T. Szulc, *Praktyka indygenacyjna w szlacheckiej Rzeczypospolitej w świetle konstytucji sejmowych i instrukcji sejmikowych w latach 1588-1793*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2020, nr 115, s. 115, 119-120.

⁴ J. Michta, *Nobilitacja i indygenat...*, s. 358.

⁵ J. Szymański, *Indygenat czy nobilitacja*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia” 1992, nr 26, s. 193.

⁶ J. Sondel, *Kariera uniwersytecka jako sposób awansu społecznego w dawnej Polsce*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2011, nr 3, s. 212-213.

⁷ S. Grodziski, *Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1963, s. 93-94.

⁸ W. Semkowicz, *Nagana i oczyszczenie szlachectwa w Polsce XIV i XV wieku*, Lwów 1899.

i babki ojczystej)⁹. W przypadku niemożności udowodnienia szlachectwa pozwany tracił na rzecz naganianego (delatora) aż połowę swego majątku, drugą zaś na rzecz wojska kwarcianego, a dodatkowo trafiał na pół roku do więzienia¹⁰. Nagana powodowała jednak nadużycia i korupcję, gdyż jeden szlachcic mógł naganąć drugiego, któremu np. dokumenty spłonęły w pożarze dworu, a rodzina była niezbyt liczna, celem jedynie zagarnięcia jego majątku. Z drugiej zaś strony, jeśli delator nie udowodnił nieszlacheckiego pochodzenia osoby, którą naganiał, musiał liczyć się z karą co najmniej 60 grzywien i opłacenia kosztów procesu¹¹. Delator musiał zatem być świadomy ewentualnych konsekwencji, co ograniczało równocześnie powszechność naganiania kogokolwiek.

Proceder bezprawnego przekraczania barier stanowych w XVII wieku nie jest zresztą zjawiskiem nieznanym polskiej historiografii i można stwierdzić, że był to problem dość powszechny w XVII wieku. Co więcej, niektóre opisane dotychczas przypadki pokazują jak niekiedy łatwo plebejusze mogli dostać się na szlacheckie dwory lub udawać szlachetnie urodzonych. O pewnym interesującym przypadku chłopca podszywającego się pod poległego podczas powstania Semena Nalewajki (1594-1596) Stanisława Sławianowkiego z powiatu nakielskiego w województwie kaliskim pisał jakiś czas temu Paweł Klint¹², choć zdecydowanie bardziej skandaliczny i w ostateczności tragiczny przypadek dotyczył pewnej pięknej chłopki Agnieszki Machówny¹³. Machówna w młodości pasła gęsi na podkarpackiej wsi, ale dzięki możliwości edukacji na dworze Lubomirskich i przy pomocy niepospolitej urody udało jej się udawać potomkinię rodu Zborowskich, a tym samym aż czterokrotnie wyjść za mąż (pod zresztą różnymi tożsamościami). Trafiła nawet na dwór cesarza Leopolda I w Wiedniu wraz z drugim mężem, ale ostatecznie, po długich procesach sądowych, podczas których nie stroniła od przekupstw i oszust, została ścięta w Lublinie 12 lipca 1681 roku. Jej przypadek wyraźnie pokazuje, że zwykła ogłada, zaradność i umiar, którego akurat nie miała, pozwalały nie tylko przekroczyć bariery stanowe, ale także czuć się bezpiecznym (do pewnego stopnia) z fałszywą tożsamością. Między innymi właśnie tego typu przypadki starał się „tropić” pewien bardzo wyniosły, małopolski szlachcic.

WALERIAN NEKANDA TREPKA I JEGO DZIEŁO

Walerian Nekanda Trepka (1584/1585-1640) pochodził z bardzo starego małopolskiego rodu szlacheckiego herbu Topór, do którego należał jeden z rycerzy walczących jeszcze pod Płowcami (1331) oraz inny, który zginął u boku Władysława Warneńczyka pod Warną (1444)¹⁴. Sam Walerian pochodził zaś z linii osiadłej we wsi Czaple w ziemi miechowskiej i dość pieczołowicie zachowywał pamięć o swych bohaterskich przod-

⁹ Tenże, *Wýwody szlachectwa w Polsce XIV-XVII w.*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” 1911-1912, t. 3, s. IX.

¹⁰ *Volumina legum...*, s. 282.

¹¹ P. Klint, *Samozwaniec w krajeńskim dworze. Przyczynek do dziejów Sławianowskich herbu Koźle Rogi*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne” 2003, nr 15, s. 63, przyp. 1.

¹² Tamże, s. 63-74.

¹³ Z. Kuchowicz, *Żywoty niepospolitych kobiet polskiego baroku*, Łódź 1989, s. 79-89; *Z chłopki księżna. Historia wielkiej mistyfikacji z XVII wieku*, red. D. Chemperek, Lublin 2000.

¹⁴ W. Dworzaczek, J. Bartyś, Z. Kuchowicz, *Wstęp*, [w:] W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum („Liber Chamorum”)*, wyd. W. Dworzaczek, J. Bartyś, Z. Kuchowicz, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, s. X-XI.

kach oraz dbał o powagę szlachectwa, której nauczył się zresztą od ojca Hieronima – dworzanina Stefana Batorego. Ojciec Waleriana wielokrotnie bezpodstawnie nagał szlachectwo obywateli, z którymi miał pewne zatargi, za co w kontrze stawał przed sądem, a nawet został skazany na banicję¹⁵. Sam Walerian również bezpodstawnie nagał uczciwych szlachciców, a w dodatku był bardzo trudny w obyciu, o czym świadczą liczne przypadki zbiegostwa chłopów z jego wsi¹⁶. Mimo że Walerian był posesjonatem, nie wychodziła mu zbyt rola gospodarza ziemskiego, więc w 1630 roku sprzedał cały majątek i osiedlił się w Krakowie, wiodąc życie szlachcica rentiera. Zasilił więc szeregi szlachty brukowej oraz musiał żyć w środowisku miejskim, którym szczerze gardził. Pogardzał nawet tymi mieszczanami, od których wynajmował kamienice, które zresztą niszczył, podnajmował, a nawet okradał, czym narażał się na liczne procesy sądowe, które ciągnęły się jeszcze po jego śmierci¹⁷.

Za swój główny cel życiowy Trepka postawił sobie wytropienie oraz opisanie wszystkich znanych mu przypadków podszywania się plebejuszy pod szlachtę. W tym celu odbywał liczne podróże po całej Małopolsce, gdzie na zjazdach szlachty, jarmarkach czy w pospolitych karczmach, zbierał informacje o takich przypadkach. Korzystał też z pomocy setek informatorów, których nazwiska czasem podawał. Wyniki swoich poszukiwań opisał pod pozorami herbarza (alfabetyczne zestawienie) w księdze *Liber generationis plebeanorum* (Księga rodów plebejskich) zwaną potocznie *Liber Chamorum* (Księgą Chamów), która była z jednej strony rezerwuarem megalomanii i lekarstwem na kompleksy (głównie frustrację) Treпки, a z drugiej gotowym wykazem osób, które mógł w przyszłości nagać (czasem podawał przy konkretnych osobach dokładną wartość ich majątku). Nagromadzone informacje mógł zresztą sprzedawać innym zainteresowanym szlachcicom, co zapewne uzupełniało jego nadwątlony budżet. Pewną przesłanką o fakcie handlu nagromadzonymi przez Trepkę informacjami może być opisany przez niego przypadek Wojciecha Łojewskiego spod Słupcy (o czym niżej).

Swoją księgę Trepka pisał jednak wyłącznie dla siebie (lub własnego zysku) i przez całe wieki pozostawała w rękopisie¹⁸, który został wydany dopiero w 1963 roku¹⁹, choć źródło to było już wcześniej znane i analizowane przez badaczy²⁰. Mimo że wiele z opisanych przez niego przypadków podszywania się pod szlachtę było rzeczywiście słusznych (np. nuworysze, bękarci, cudzoziemcy, nobilitowani przez króla bez wiedzy sejmu), to nie omieszczał także obrazi starych i znanych rodów, rodzin prawnie nobilitowanych, Żydów²¹, Kościół katolicki, swoich dawnych wrogów, a także powielał głośne plotki. Zaślepiiony nienawiścią do plebejuszy stosował często wulgarny język, nie był wolny od pomówień i każdą, nawet zasłyszaną w karczmie plotkę brał za prawdę. Między innymi z tego powodu nigdy nie

¹⁵ Tamże, s. XVI.

¹⁶ Tamże, s. XXI.

¹⁷ Tamże, s. XXII-XXIII.

¹⁸ W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum* („*Liber Chamorum*”), wyd. W. Dworzaczek, J. Bartyś, Z. Kuchowicz, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963 (cz. 1 zawiera tekst księgi, a cz. 2 przypisy rzeczowe oraz indeksy).

¹⁹ *Liber generationis: albo Catalogus o tych de gente y progenie sławnego rodzaju Plebeanorum początek swoy y originem ducunt*, Biblioteka Narodowa, Biblioteka Załuskich, sygn. Rps. 3088 III.

²⁰ M. Majeranowska-Orlicka, *Uwagi o Liber Chamorum*, [w:] *Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, nr 1, Poznań 1956, s. 19-21.

²¹ D. Śnieżko, *Mieszanie krwi*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2013, nr 22, s. 17-31.

wydał teże księgi, gdyż opisując aż 2534 osoby, często na podstawie opowieści ustnych i pospolitych kłamstw, musiał liczyć się z tym, że zaraz po wydaniu tego dzieła nie dożyłby pierwszego procesu, których zapewne miałyby wytyczonych setki. Tym bardziej, że często opisywał przypadki osób, które zupełnie legalnie nabyły szlachectwo. Sam zresztą pisał o jakimś szlachcicu Sławińskim, który ożenił się z mieszczką krakowską, że jego synowie „choć skurwysynowie, ale nie bękarci przecie”²². Dzieło Trepki, mimo, że dość kąśliwe, charakteryzuje ponadto żywa narracja, humor²³, a przede wszystkim autentyczne oddanie realiów epoki oraz pokazanie wielu sposobów przenikania warstw niższych do stanu szlacheckiego²⁴. Jego księga do dziś wzbudza zainteresowanie historyków, filologów czy literaturoznawców²⁵. Dzięki niemu zachowały się relacje o osobach (szlachcie, chłopach, mieszczanach) i sprawach, o których nie ma wzmianki w żadnym innym źródle, choć są to w zasadzie główne przypadki małopolskie. Trepka z racji tego, że żył w tej prowincji, najwięcej przypadków opisał właśnie z województwa krakowskiego (1370), a jedynie 84 z Wielkopolski²⁶, z czego wiele dotyczyło województwa kaliskiego.

Zanim jednak nastąpi alfabetyczne zestawienie podejrzewanych przez Trepkę o podszywanie się pod szlachtę oraz osób opisanych przez niego z zawiści w dawnym województwie kaliskim, należy zaznaczyć, że ze względu na sporą ich liczbę oraz różny charakter wysuwanych podejrzeń, artykuł ten musiał zostać podzielony na 2 zasadnicze części. Pierwsza z nich, poniżej prezentowana, będzie się odnosić do powiatów pyzdrskiego i konińskiego, druga do najliczniej reprezentowanego w dziele Trepki powiatu kaliskiego, wraz z obszernym podsumowaniem odnoszącym się do wszystkich części. Jeśli zaś chodzi o terytorium województwa kaliskiego oraz jego powiatów, za podstawę identyfikacji poszczególnych miejscowości pochodzenia opisywanych osób, posłużyły publikacje Adolfa Pawińskiego (podział w oparciu o system parafii z XVI wieku)²⁷ oraz Andrzeja Kamińskiego (ogólny podział administracyjny)²⁸. Warto dodać, że pełne wypisy z dzieła Trepki zostały zaś zamieszczone w załączonym do artykułu aneksie źródłowym wraz z przypisami rzeczowymi (bardziej rozbudowanymi niż w 2 części edycji Włodzimierza Dworzaczka, Juliana Bartysia i Zbigniewa Kuchowicza) dla lepszej orientacji w treści poszczególnych zapisek.

²² W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 1, s. 492-493.

²³ J. Rytel, *Komizm w „Liber chamorum” Waleriana Nekandy Trepki*, [w:] *Barok w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej. Drogi przemian i osmozy kultur*, red. J. Pelc, K. Mrowcewicz, M. Prejs, Warszawa 2000, s. 333-342.

²⁴ M. Kowalczyk, *Przenikanie przedstawicieli warstw niższych do stanu szlacheckiego w 1. połowie XVII w. (na podstawie Liber Chamorum Waleriana Nekandy Trepki)*, „Roczniki Humanistyczny” 1988, nr 36, z. 2, s. 71-101.

²⁵ P. Potoniec, „*Liber generationis plebeanorum*” Waleriana Nekandy Trepki w kontekście piśmiennictwa XVI-XVII wieku (zarys problematyki), „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia polska” 2004, nr 60, s. 3-28; J. Kruk-Siwiec, *O niejednoznaczności gatunkowej Liber chamorum Waleriana Nekandy Trepki*, [w:] *Nihil sine litteris: scripta in honorem Professoris Venceslai Walecki*, red. T. Nastulczyk, S. Siess-Krzyszowski, Kraków 2017, s. 409-423.

²⁶ A. Burakowski, *Geografia „Liber chamorum”*, „Przegląd Historyczny” 1999, nr 90, z. 1, s. 77.

²⁷ A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 1 (Wielkopolska), Warszawa 1883, s. 108-245.

²⁸ A. Kamiński, *Podziały administracyjne Wielkopolski i związki powiatu z ustrojem kasztelańskim na przestrzeni XVI-XVIII w.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia Administracyjne” 2012, nr 4, s. 67-83.

I. POWIAT PYZDRSKI

WOJCIECH CHUDZIŃSKI Z CHUDZICY

Pierwszym (alfabetycznie) przypadkiem opisanym przez Trepkę z powiatu pyzdrskiego był Wojciech Chudziński, którego Trepka nazywa po prostu Chudzińskim „z Chudzi-ny od Poznania”²⁹. Taka miejscowość koło Poznania jednak nie występuje, więc zapewne chodziło tutaj Trepce o wieś Chudzice koło Środy Wielkopolskiej. Trepka pisze o Chudzińskim jako kanceliście i pisarzu grodzkim poznańskim, który miał otrzymać nobilitację za wstawiennictwem Adama Sędziwoja Czarnkowskiego, starosty generalnego wielkopolskiego (1593-1627). Chudziński miał umrzeć w 1622 roku, a Adam Olbracht Przyjemski, oboźny koronny (od 1638 kasztelan gnieźnieński) miał w 1635 roku zyskać prawo kaduka (spadek pozostawiony bez dziedziców) po jego synach.

Trepka zarzuca zatem Chudzińskiemu rzekomą nobilitację, która dla autora *Liber Chamorum* była wystarczającą przesłanką do uznania takiego człowieka niegodnym szlachectwa. W rzeczywistości jednak, Wojciech Chudziński, pisarz grodzki poznański (1605-1623), zgodnie z prawem uzyskał nobilitację oraz adopcję do herbu Ostoja za zezwoleniem Jana Gajewskiego z Błociszewa, sędziego ziemskiego poznańskiego. Co więcej, w Metryce Koronnej z 1592 roku, pod datą 12 października zapisano, że król, za wstawiennictwem wielu senatorów, nobilituje Wojciecha Chudzińskiego, urodzonego z plebejuszy, wykształconego, posiadającego wiedzę z zakresu prawa kanonicznego i świeckiego oraz pełnego cnót wojskowych³⁰. W świetle prawa, Wojciech Chudziński, a potem jego synowie, należeli do szlachty i mogli z tego tytułu czerpać wszelkie korzyści. I rzeczywiście, Wojciech Chudziński nabył z czasem wsie Krzesin, Rusocina, Dobczyna i Wieszczyzna, wszystkie w powiecie kościańskim (niedaleko Śremu)³¹, a jego potomkowie brali udział w sejmach elekcyjnych³². Trepka umieścił zatem Wojciecha Chudzińskiego w swojej księdze zupełnie bezpodstawnie, jedynie dlatego, że gardził szlachtą nobilitowaną, którą uznawał za niegodną rodów „starożytnych”.

KORCZEWSKI Z KOŹMINA

Drugim przypadkiem podszywania się pod szlachtę w powiecie pyzdrskim, opisanym przez Trepkę, był niejaki Korczewski z Koźmina³³. Trepka dość krótko pisze, że Korczewski był synem chłopca, pochodził z Pyzdr i uczył się w Kaliszu (zapewne w kolegium jezuickim). Korczewski edukację miał rozpocząć w roku 1637. Poza tymi informacjami, Trepka nic innego nie napisał o Korczewskim, więc trudno dociec na czym miał polegać główny zarzut, który mu postawił. Uczęszczanie do szkół jezuickich przez plebejuszy było w tamtym czasie tak powszechne, że trudno sądzić aby to „zgorszyło” Trepkę. Skoro jednak Korczewski znalazł się w jego dziele, należy sądzić, iż Trepka miał ku temu powody, choć nie wyjawiał jakie dokładnie.

²⁹ W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 1, s. 191.

³⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego z 1592 roku*, sygn. MK 137, mf. 162, k. 379-381v.

³¹ W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 2, s. 70.

³² A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 3, Warszawa 1900, s. 124.

³³ W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 1, s. 254.

STUDENT KRAKOWSKI LENARCİK Z CIĄŻENIA

Następny przypadek opisany przez Trepkę nie dotyczy podszywania się pod szlachtę ale jest ukazaniem „naturalnej” ułomności czy też skłonności do przestępstw, jaką upatrywał u plebejuszy. Z racji tego, że zapiska ta jest bardzo ciekawa oraz, że dotyczy studenta pochodzącego z Ciążenia, wypada ją w tym miejscu przytoczyć. Trepka opisywał bowiem przypadki przestępstw czy też spraw karnych, które dotyczyły plebejuszy aby na tym tle pokazać, że „prawdziwa” szlachta wolna jest od „elementów” przestępczych i złych występków, co ma również uzasadniać jej wyższość wobec innych stanów. Opisał więc przypadek pewnego studenta krakowskiego Łękartowica z Ciążenia w powiecie pyzdrowskim³⁴. Dzięki albumowi studentów wiemy, że chodzi dokładnie o Mateusza Lenarcika, syna Piotra (*Matthaeus Petri Lenarcik*), który zapisał się w semestrze letnim 1632 roku³⁵ na Akademię Krakowską. Lenarcik miał jednak studenckim zwyczajem nadużywać podczas studiów alkoholu. Pijał wówczas u szynkarki Jadwigi Malerowej na krakowskim Kazimierzu na ulicy Żydowskiej, jak wielu należących do braci studenckiej, głównie na kredyt. Według Trepki, Lenarcik wypił wina, miodu i gorzałki za łącznie 2 tysiące złotych (suma zdecydowanie zawyżona przez Trepkę), a więc w przeliczeniu miał wypić około 7,5 tysięcy litrów wina lub 3,7 tysięcy litrów gorzałki³⁶. Liczby te wskazują, że raczej nie wypił tego sam (o ile w ogóle), a zapewne razem z licznym gronem mu podobnych amatorów mocnych trunków, których wśród krakowskich studentów nie brakowało. Z racji tego, że nie płacił, szynkarka pozwała go do biskupa krakowskiego, który jako kanclerz akademii miał w jurysdykcji studentów i skazał go na więzienie, które odbywał na dworze biskupim naprzeciw klasztoru franciszkanów.

To niestety nie koniec problemów z prawem studenta Mateusza Lenarcika. Według Trepki miał on wejść w konszachty z diabłem, któremu krwią miał dać pewne zapisy na siebie. W związku z tym trafił pod sąd Jana Komorowskiego herbu Korczak³⁷, sędziego grodzkiego krakowskiego, który skazał go na ścięcie. Wyrok wykonano we wrześniu na rynku krakowskim w roku 1632 (Trepka podaje rok 1631). Całą sprawę Trepka podał za relacją informatorki Wajsovej. Z zapiski Trepki wynika zatem, że krakowskie studia Mateusza Lenarcika z Ciążenia zakończyły się dość tragicznie, co Trepka uzasadniał oczywiście chłopskim pochodzeniem skazanego. Cały zaś proces i skazanie Lenarcika za kontakty z diabłem (zachowane zapewne w księgach grodzkich krakowskich) zdecydowanie zasługują na osobne opracowanie.

WOJCIECH ŁOJEWSKI

Następny przypadek opisany przez Trepkę z powiatu pyzdrowskiego, również jak w przypadku Wojciecha Chudzińskiego, dotyczy człowieka niesłusznie oskarżonego o podszywanie się pod szlachcica. Mowa tutaj o Wojciechu Łojewskim, którego Trepka nazywa Łojowskim³⁸. Trepka pisze, że miał on pochodzić z chłopskiej rodziny spod

³⁴ Tamże, s. 295.

³⁵ *Album Studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 4 (1607-1642), wyd. J. Zathy, H. Barycz, Kraków 1950, s. 139.

³⁶ Przelicznik za: E. Tomaszewski, *Ceny w Krakowie w latach 1601-1795*, Lwów 1934, s. 59-63.

³⁷ K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 5, Lipsk 1840, s. 173.

³⁸ W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 1, s. 308.

Słupcy i w roku 1626 służyć za pacholka u niejakiego Świąteczkiego – prokuratora trybunalskiego. Potem miał się starać o rękę panny Kowalskiej, szlachcianki spod Słupcy, ale nie chciano jej za niego wydać, bo podejrzewano, że jest chłopem. Trepka argumentuje, że sugerowano Łojewskiemu, aby wywiódł swoje szlachectwo ale ten nie potrafił się na to zdobyć. Łojewski miał mieć około 23 lat w roku 1631, a w roku 1633 miał się ożenić ze szlachcianką, wdową spod Gniezna.

Wiadomo, że Łojewski rzeczywiście ożenił się z wdową, dokładniej Anną Skrzypińską, żoną zmarłego Jana Gorzewskiego, choć pochodziła z powiatu kaliskiego, a nie spod Gniezna³⁹. Trepka był jednak w błędzie, uznając go za chłopca, gdyż w rzeczywistości Łojewski należał do szlachty (zapewne herbu Jezierza)⁴⁰ i miał dziedziczne prawo do wsi Sarbia. Ciekawy jest fakt, że Trepka uznawał go za podszywającego się pod szlachtę, ale nie był w tym odosobniony. W roku 1642 Wojciech Łojewski został pozwany do sądu grodzkiego poznańskiego z delacji Wojciecha Koszutskiego herbu Leszczyc o uzurpowanie szlachectwa i nieprawne posiadanie dóbr ziemskich⁴¹. Łojewski jednak w tym samym roku przedstawił dokumenty wydane przez sejmik średzki poświadczające, że ma dziedziczne prawo do wsi Sarbia w powiecie gnieźnieńskim⁴². Z racji niesłusznej nagany jego szlachectwa, Łojewski pozwał potem przed sąd grodzki Wacława Koszutskiego i jego synów Stanisława i Wojciecha⁴³.

Trudno stwierdzić, dlaczego wobec Wojciecha Łojewskiego wysunięto takie podejrzania. Wydaje się, że mógł być szlachcicem napływowym w okolicach Słupcy i z racji niezbyt dobrej kondycji finansowej, mógł być uważany za niegodnego ręki szlacheckich panien z tamtej okolicy, czym zapewne wzbudził podejrzania szlachty. Dlatego w efekcie został mężem wdowy i to zapewne dużo od niego starszej, gdyż Łojewski w dniu ślubu miał około 25 lat, a mimo to nie doczekał się potomstwa i zmarł dość młodo przed 1646 rokiem (miał mniej niż 38 lat). Jeśli zatem Koszutsy z Koszut (nieдалeko Słupcy) naganili jego szlachectwo w 1642 roku mógł to być rok śmierci jego żony, która zapewne zostawiła mu jakiś majątek (jej pierwszy mąż dziedziczył np. część Kawnic koło Golin⁴⁴). Równie prawdopodobne jest także, że informacje o jego rzekomym plebejskim pochodzeniu, Koszutsy mogli uzyskać lub, co bardziej prawdopodobne, kupić od samego Treпки (zmarł ledwie dwa lata przed procesem Łojewskiego), dlatego też postanowili go naganąć. Z racji tego, że informatorzy Treпки dobrze znali te okolice mogli z łatwością pośredniczyć w takiej transakcji. Być może, warunkiem zakupu takich informacji mogła być swoista karencja, którą Trepka stosował aby nabywcy wyników jego poszukiwań przypadkiem nie naganili kogokolwiek podczas jego życia. Niewątpliwie chroniło go to przed realnymi „reklamacjami”. Jest to jednak hipoteza, która w przypadku Wojciecha Łojewskiego nabiera znamion dużego prawdopodobieństwa.

Delatorzy myśleli zatem, że jako domniemany plebejusz, Łojewski mógł nie mieć prawnego potwierdzenia swego szlachectwa, więc licząc na korzyść finansową (majątek po wdowie) pozwali go do sądu. Być może wierzyli także w potencjalnie zakupione

³⁹ Tamże, cz. 2, s. 110-111.

⁴⁰ W. J. Skowroński, *Rody szlacheckie w Wielkopolsce...*: Ł, [s. 34].

⁴¹ Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), *Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Poznaniu*, sygn. Poznań Gr. 687 (księga relacji z 1642 r.), s. 488r-488v.

⁴² Tamże, s. 502r-502v.

⁴³ Tamże, s. 592v-593v.

⁴⁴ APP, *Księgi grodzkie konińskie*, sygn. Konin Gr.42 (księgi inskrypcji i relacji z 1614-1615 r.), s. 449

informacje od Trepki. Przeliczyli się jednak, gdyż nie dość, że Łojewski szlachcicem rzeczywiście był, to miał do tego dziedziczną wieś wartą 24 tysiące złotych. O jego bezpomożnej śmierci i wartości majątku wiadomo zaś z transakcji sprzedaży jego dziedzicznej wsi Sarbie dokonanej przez jego brata Stanisława, jedyne go spadkobiercy⁴⁵. Wojciech Łojewski trafił zatem na karty dzieła Trepki zapewne na podstawie plotek krążących w okolicach Słupcy, które powstały z niewiedzy tamtejszej szlachty i nieufności wobec obcych, szczególnie tych, którzy żenili się z tamtejszymi posażnymi wdowami.

JAN MIELŻYCKI Z MIELŻYNA

Kolejnym, równie ciekawym przypadkiem opisanym przez Trepkę, choć z trochę innego powodu, jest osoba Jana Mielżyckiego z Mielżyna⁴⁶. Trepka pisze jakoby Jan Mielżycki był synem chłopca Marka z Mielżyna, poddanym właściciela tego miasteczka, pana Mielżyńskiego. Stryjem Jana miał być Piotr Odorowski, syn sołtysa z Odrowąża w powiecie gnieźnieńskim, doktor i oficjał gnieźnieński. Jan Mielżycki studiował prawo w Krakowie i zgodnie z relacją Trepki, miał od 1629 do 1633 roku pracować jako kleryk w konsystorzu krakowskim. W tym czasie miał starać się o rękę panny Kachny, córki złotnika Guzlera z ulicy Szewskiej. W tym celu Mielżycki miał ubierać się w wystawne, dworskie suknie, aby tym zaimponować pannie Kachnie. Interesujące jest w dalszej części zapiski, że Trepka zapomina o Mielżyckim i opisuje wspomnianą pannę Kachnę, która niewątpliwie wzbudzała sympatię Trepki. Píše, że była to „gładka panna i urody pięknej, i wielce roztropna” przez co odprawiła zaloty Mielżyckiego. Trepka dodaje, że informacje o tym uzyskał od N. Dąbrowskiego, mieszczanina z Lelowa. Co więcej, Trepka uznaje, że Kachna miała łaskę u Boga, który chronił ją od złego. Potem miała jeszcze odprawić niejakiego Nieswojowskiego, sługę pana Lubomirskiego. Dalej jednak Trepka powraca do sprawy Mielżyckiego i na marginesie zapiski dodaje wypis z ksiąg grodzkich krakowskich, z której wynika, że szlachcic Jan Mielżycki zapisał 100 złotych Mikołajowi Bnińskiemu z Bnina, którą to sumę scedował szlachcicowi Andrzejowi Szeleżeckiemu. Mielżyckiego i Szeleżeckiego Trepka nazywa jednak chłopami, choć w tym wypadku chodzi akurat o pensję z opactwa tynieckiego, zatwierdzoną zresztą przez króla Władysława IV w 1640 roku⁴⁷.

Z zapiski tej wynika, że wspomniany Jan Mielżycki został opisany przez Trepkę i uznany za chłopca z powodu zainteresowania panną Kachną Guzlerówną. Jako mieszczka raczej nie powinna spotkać się z aż taką dużą atencją Trepki (inne mieszczki nie dostąpiły takich względów), który niewątpliwie zapiską o Mielżyckim chciał zdyskredytować jej zalotnika. Opis Trepki dotyczy zatem Mielżyckiego jedynie pośrednio, a skupia się raczej na pannie Kachnie, którą trudno zresztą zidentyfikować. Już samo uznanie przez Trepkę, że Mielżycki miałby być poddanym Mielżyńskich herbu Nowina jest chyba skojarzeniem wynikającym z podobieństwa nazwisk. Z drugiej jednak strony pozostałe dane o Janie Mielżyckim zostały dość wiernie podane przez Trepkę.

Jan Mielżycki, rzeczywiście był synem Marka i studiował na Akademii Krakowskiej, na którą zapisał się w semestrze zimowym 1628 roku (*Joannes Marci Milzicky*)

⁴⁵ APP, *Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Poznaniu*, sygn. Poznań Gr.45 (księga rezygnacji z 1646 r.), s. 585r-586v.

⁴⁶ W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 1, s. 331.

⁴⁷ AGAD, *Księga wpisów podkanclerzego i kanclerza Jerzego Ossolińskiego z 1636-1643 roku*, sygn. MK 185, mf. 213, k. 328v-329r.

i pochodził z diecezji gnieźnieńskiej⁴⁸. Jego stryjem mógł być również Piotr Odorowski (1579-1651), doktor teologii i obojga praw, wikariusz generalny i oficjał gnieźnieński (1626)⁴⁹, który mógł polecić, a nawet sfinansować studia krewniaka w Krakowie, a także wystarać się o posadę dla niego w konsystorzu krakowskim. Zarzut zaś jakoby Jan Mielżycki był chłopskim synem jest o tyle bezpodstawny, że nie dość, że sam Trepka podaje dowody na to, że szlachcicem rzeczywiście był (wypis z ksiąg grodzkich) to na dodatek szlachcic Jan Mielżyński wziął ślub w 1635 roku z Katarzyną Szeferówną w Krakowie⁵⁰. Mimo zatem jawnych dowodów na szlacheckie pochodzenie Mielżyciego oraz jego relacji z Bnińskim herbu Łódzia i Szeleżeckim, komornikiem ziemskim krakowskim⁵¹, Trepka postanowił umieścić go w swej księdze zapewne z powodu zazdrości o pannę Guzlerównę, lub też z racji tego, że Mielżycki (zapewne niezamożny szlachcic) zasilił szeregi szlachty brukowej w Krakowie, podobnie zresztą jak sam Trepka.

JAN MROWIŃSKI Z CZESZEWA

W dalszej części *Liber Chamorum* Trepka dość krótko opisuje Jana Mrowińskiego, który miał, jego zdaniem, pozować na szlachcica⁵². Trepka pisze, że Mrowiński miał być chłopskim synem z Czeszewa, poddanym Stanisława Przyjemskiego (zm. 1642), starosty generalnego Wielkopolski (1628-1642). Mrowiński miał służyć u niego za chłopca ale z czasem uciekł do ziemi krakowskiej, gdzie około 1628 roku miał służyć pod Lelowem u szlachcica Giebułtowskiego. Informacje te Trepka uzyskał od informatora N. Zakrzewskiego.

Trudno wskazać, czy Trepka w tym przypadku ma słuszność, czy też po raz kolejny oskarża bezpodstawnie. Wiadomo, że w tamtym czasie występowała szlachta Mrowińskich herbu Jelita, dziedzice Mrowina w powiecie poznańskim⁵³. Możliwe zatem, że jeden z członków tego rodu służył na dworze wojewody kaliskiego (1623-1624), a potem poznańskiego (1624-1628) Stanisława Przyjemskiego by z czasem udać się do Małopolski i w jakiś sposób wejść w relację z Giebułtowskimi, zapewne herbu Lis. Co więcej, również pewnego Giebułtowskiego Trepka oskarża o osadzenie na swych dobrach syna z nieprawego łoża, który miał w 1628 roku przebywać w Giebułtowiu⁵⁴. Z drugiej zaś strony Mrowiński mógł równie dobrze jako poddany chłop zbiec z dóbr Przyjemskiego i osiąść w dobrach Giebułtowskiego w Małopolsce. Zbieżność dat i nazwisk oraz lakoniczność informacji podanych przez Trepkę implikuje jednak niemożność zajęcia w przypadku Jana Mrowińskiego konkretnego stanowiska dotyczącego jego pochodzenia, które mogło być zarówno szlacheckie jak i plebejskie.

⁴⁸ *Album Studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 4, s. 122.

⁴⁹ W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 2, s. 118.

⁵⁰ J. Sygański, *Metryki kościoła Maryackiego i katedry na Wawelu w Krakowie*, Lwów 1912, s. 7.

⁵¹ O. Zaprzaniec, *Elektorów poczet, którzy niegdyś głosowali na elektorów Jana Kazimierza roku 1648, Jana III. roku 1674, Augusta II. roku 1697 i Stanisława Augusta roku 1764*, Lwów 1845, s. 364.

⁵² W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 1, s. 351.

⁵³ S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 11, Warszawa 1914, s. 329.

⁵⁴ W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 1, s. 146.

STANISŁAW POMORSKI Z PYZDR

Kolejnym, równie krótko opisanym przez Trepkę, przypadkiem podszywania się pod szlachtę z powiatu pyzdrowskiego był niejaki Pomorski⁵⁵. Trepka nazywa go wprost „miejskim synkiem” z Pyzdr, który został księdzem i oficjałem wrocławskim w roku 1635. Jest to jednak kolejny przykład poważnego błędu, czy też zaniedbania Trepki w zbieraniu lub weryfikowaniu informacji. Wspomniany Pomorski to nie kto inny jak Stanisław Pomorski herbu Trzy Gwiazdy (zm. 1644), kanonik wrocławski (nie wrocławski), doktor obojga praw i dyrektor Akademii Lubrańskiego w Poznaniu w latach 1621-1627⁵⁶. Wiadomo ponadto, że Pomorski kształcił się na Akademii Krakowskiej (od 1607 roku), gdzie został mistrzem sztuk wyzwolonych, a potem nauczał w szkole parafialnej przy kościele Najświętszej Panny Marii w Krakowie (1611-1614)⁵⁷. Trudno zatem stwierdzić, jakie motywacje miał Trepka umieszczając w swojej księdze Pomorskiego i w dodatku określać jego miejsce pochodzenia jako Pyzdry, gdyż Pomorscy pisali się z Pomorzan⁵⁸ (na Mazowszu). Pobyt Pomorskiego w Krakowie sugeruje jednak, że mógł znać osobiście Trepkę, który zapewne za nim nie przepadał. Z braku jednak innych źródeł, wypada jedynie stwierdzić, że w tym wypadku, jak i wielu innych, Trepka po prostu się mylił i niesłusznie obwiniał zasłużonego Stanisława Pomorskiego lub po prostu kierowała nim osobista niechęć do niego.

WALENTY SOBOLOWSKI Z MIELŻYNA

Następnym opisanym przez Trepkę plebejuszem, a dodatkowo drugim z miasteczka Mielżyna, był Walenty Sobolowski⁵⁹. Zgodnie z relacją Trepki, Sobolowski miał być synem chłopca Pytka z Mielżyna, a swoje nazwisko wziąć od „sobie łowienia”. Dalej Trepka pisze, że Walenty uczył się początkowo w Poznaniu (około 1629 roku), a potem w Krakowie (około 1631 roku), gdzie został preceptorem dzieci krakowskiego drukarza Cezarego. Drukarz jednak z czasem zaprzestał korzystania z jego usług, a Sobolowski postanowił prowadzić gospodę, zwaną „na Retoryce”, która znajdowała się za furtką św. Anny, obok zegarmistrza. Na koniec Trepka zaznacza, że Sobolewskiemu krakowscy studenci z Bursy Ubogich grozili śmiercią w wyniku jakiś sporów.

Najprawdopodobniej Walenty Sobolowski rzeczywiście pochodził z Mielżyna, uczył się w Poznaniu i Krakowie oraz był preceptorem dzieci drukarza Franciszka Cezarego⁶⁰. Postanowił z czasem prowadzić gospodę w Krakowie, a jego zatarg ze studentami można uznać za typowe problemy krakowskich szynkarzy z bracią studencką. Po raz kolejny trudno zatem dociec jaki konkretnie zarzut stawiał Trepka Sobolowskiemu, żadnego konkretnego przynajmniej nie wymienił. Można zatem domniemywać, że Trepka, z racji mieszkania w Krakowie, po prostu powielił plotki krążące wśród mieszkańców miasta i przedstawiał krakowską „prozę życia”. Trepce zapewne wystarczyło tylko to,

⁵⁵ Tamże, s. 415.

⁵⁶ K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. 7, Lipsk 1841, s. 374; M. Nowicki, *Akademia Lubrańskiego. Organizacja szkoły i działalność wychowawcza*, Poznań 2015, s. 273.

⁵⁷ J. Krukowski, *Nauczyciele szkół parafialnych Krakowa w XVI wieku*, Kraków 2007, s. 94.

⁵⁸ S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 16, Warszawa 1917, s. 219.

⁵⁹ W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 1, s. 500-501.

⁶⁰ M. Malicki, *Repertuar wydawniczy drukarni Franciszka Cezarego Starszego 1616-1651*, Kraków 2010.

że Sobolowski był najpewniej elementem napływowym w mieście. W przypadku Sobolowskiego przeistacza się więc z obrońcy szlacheckości na rzecznika krakowskich studentów i strażnika krakowskiej tożsamości.

ŚWIĘCICKI Z PYZDR

Drugim opisanym przez Trepkę przypadkiem z Pyzdr, a zarazem ostatnim z powiatu pyzdrowskiego był niejaki Święcicki, zwany przez Trepkę też Świąteckim⁶¹. Trepka pisze o nim jako synu pyzdrowskiego szewca Świątka, którego żona nadal miała żyć (w 1639 roku) w Pyzdrach. Święcicki miał być pisarzem w Wieliczce oraz posiadać żonę w Krakowie, która miała być krewną jakiegoś kanonika z Akademii Krakowskiej, który posiadał folwark we wsi Szklary. Ze wspomnianą żoną, Święcicki miał mieć potomstwo. Co więcej, Trepka podaje rysopis Święcickiego, opisując go jako człowieka siwiejącego, który ubiera się w czarny adamaszek. Trepka zarzuca zatem Święcickiemu, że łamał w ten sposób konstytucję sejmową z 1613 roku, która zabraniała plebejuszom noszenia jedwabnych szat: „aby żaden mieszczanin ani plebejusz, z *expecto* Magistratu⁶², nie śmiał zażywać szat jedwabnych i podszewek, także futer kosztownych, okrom⁶³ lisich i innych podlejszych, także w szafianie⁶⁴, aby żaden z tych nie chodził”⁶⁵.

Przypadek Święcickiego jest bardzo niejasny, gdyż Trepka nie przedstawił bardziej konkretnych wiadomości umożliwiających jego identyfikację oraz innych osób występujących w zapisce. Wiadomo, że wieś Szklary była majątkiem królewskim, która w 1590 roku została wydzierżawiona Marcinowi Borzęckiemu herbu Półkozice⁶⁶, późniejszemu wojskiemu bełskiemu (od 1627 roku)⁶⁷. Trudno zatem łączyć ją z którymś z członków Akademii Krakowskiej. Dodatkowo, Święciccy (dość rozrodzeni) pieczętowali się herbami Jastrzębiec i Krzywda, ale w ziemi wieluńskiej i na Mazowszu⁶⁸. Wątpliwe zatem, że Święcicki opisany przez Trepkę należał do któregoś z tych rodów. Najpewniej więc, z racji posiadania rodziny w Krakowie, Trepka znał Święcickiego, przynajmniej z widzenia. Stąd też przedstawił krótką charakterystykę jego wyglądu i ubioru, który zapewne „gorszył” Trepkę i dlatego postanowił opisać Święcickiego w swoim dziele. Trepka wysunął zatem zarzut dotyczący jedynie powierzchowności Święcickiego, więc jego podszywanie się pod szlachtę miało dość wątplę podstawy.

⁶¹ W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 1, s. 534.

⁶² *Expecto* Magistratu – oprócz patrycjuszki miejskich.

⁶³ Okrom – chyba, że.

⁶⁴ Szafian – wyprawiona skóra.

⁶⁵ Cyt. za: E. Letkiewicz, *Leges sumptuariae. Ustawy przeciw zbytkom w dawnej Polsce*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio L, Artes” 2005-2008, nr 3-4, s. 74.

⁶⁶ Z. Noga, *Osadnictwo i stosunki własnościowe w XVI-XVIII wieku*, [w:] *Osadnictwo i krajobraz od schyłku średniowiecza po współczesność*, red. tenże, Kraków 1997, s. 27.

⁶⁷ *Urzednicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Gmiterek, R. Szczygieł, Kornik 1992, s. 220.

⁶⁸ K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 8, Lipsk 1841, s. 573-575.

II. POWIAT KONIŃSKI

OLEKSY KRASZOWSKI Z KONINA

Pierwszym podejrzanym o podszywanie się pod szlachtę z powiatu konińskiego u Trepki był Oleksy Kraszowski z Konina⁶⁹. Według Trepki był synem mieszczanina Balcera, który na pewno żył jeszcze w 1633 roku i miał domek na przedmieściu tego miasta. Oleksy miał zaś służyć u szlachcica Piotra Łaszcza ze Strzemielca herbu Prawdzic, starosty lityńskiego (starostwo niegrodowe w województwie braclawskim)⁷⁰ w wielkopolskiej wsi Wtórek⁷¹ w roku 1628. Trepka pisze dalej, że Kraszowski miał około 20 lat i postanowił nosić się po szlachecku, czego wyrazem miał być jedwabny ubiór, noszenie przy boku zdobionej szabli oraz posiadanie koni, a więc podstawowych wyznaczników statusu szlachcica – rycerza. Trepka dodaje, że w roku 1630 miał służyć wraz z garbatym bratem organistą u kasztelana nakielskiego Adama Grodzieckiego herbu Dryja⁷² we wsi Wyszyna w powiecie konińskim. Informacje te miał ponownie uzyskać od niejakiego N. Miechowskiego, który widocznie miał dość sporą wiedzę o stosunkach panujących w województwie kaliskim. Trepka popełnił jednak błąd, gdyż uznał, że wieś Wyszynę posiadał wtenczas niejaki Nakielski, którego wymienia potem za podszywającego się pod szlachtę na dalszych kartach swego dzieła⁷³, choć ewidentnie mowa tu nie o nazwisku, a nazwie kasztelanii⁷⁴.

Opinia Trepki o Oleksym Kraszowskim z Konina jest zapewne słuszna, gdyż służąc u szlachty Kraszowski mógł nabyć szlacheckiej ogłady oraz nieco się wzbogacić. Wyposażył się zatem w zewnętrzne oznaki stanu szlacheckiego (ubiór, szabla, konie), do których nie miał praw jako mieszczanin. Łamał zatem tę samą konstytucję sejmową, co wspomniany wyżej Święcicki. Oleksy Kraszowski z Konina żył zatem ponad swój stan i jak wielu mu podobnych starał się poprzez „ubogacenie” swojej powierzchowności (wbrew prawu) dowartościować się na tle innych mieszczan.

PRZEDSIĘBIORCZY WILKOWSKI Z KONINA

Ostatnia zapiska dotycząca osób z powiatu konińskiego w *Liber Chamorum* Trepki odnosi się do bardzo ciekawego przypadku przedsiębiorczości pewnego kowalskiego syna z Proszowic (nieдалеko Krakowa), który doszedł do małej fortuny w Koninie⁷⁵. Można nawet uznać ten przypadek za typowe *case study* oraz kłamrę idealnie zamykającą niniejsze opracowanie. Trepka pisze zatem o niejakim Wilkowskim, synu Wilka, kowala z Proszowic, którego pewien żołnierz wziął ze sobą na służbę, kiedy jechał do Inflant. Potem Wilkowski miał służyć razem z lisowczykami pod komendą rotmistrza Wakowskiego w roku 1624. Następnie w roku 1627 był w Prusach, a w 1630 służył u wspomnianego wyżej kasztelana nakielskiego Adama Grodzieckiego herbu Dryja

⁶⁹ W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 1, s. 268.

⁷⁰ K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. 6, Lipsk 1841, s. 219.

⁷¹ Może chodzić o wieś w powiecie gnieźnieńskim lub kaliskim.

⁷² W. Dworzaczek, *Grodziecki Adam*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, red. K. Lepszy, Wrocław 1959-1960, s. 620-622.

⁷³ W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 1, s. 355.

⁷⁴ Tamże, cz. 2, s. 95.

⁷⁵ Tamże, cz. 1, s. 603-604.

w Wyszynie. Długo jednak u senatora nie służył, gdyż miał ukraść koła z pańskiego wozu i zamontować je do swojego. Kasztelan chciał go surowo ukarać, ale udało mu się zbiec i skryć pod Kaliszem, gdzie starał się o rękę panny Szczypierskiej herbu Łódzia, której mu odmówiono. Potem osiadł w Koninie i miał w posiadaniu kilka browarów. Warzył piwo, rozlewał wódkę, dostarczał towar do karczem, sam prowadził wyszynk, a nawet handlował końmi. Dzięki temu znacznie się wzbogacił i miał mieć w 1634 roku dziesięć tysięcy złotych. Trepka dodaje, że nie miał żony i zaczął pozować na szlachcica. Wszystkie te informacje Trepka otrzymał od niejakiego N. Karskiego i wspomnianego wyżej N. Miechowskiego.

Przypadek Wilkowskiego jest ciekawy z kilku powodów. Po pierwsze, abstrahując od tego, czy rzeczywiście podawał się za szlachcica, był człowiekiem niezwykle przedsiębiorczym. W młodym wieku porzucił zawód kowala i ruszył w nieznaną z napotkanym żołnierzem, przy którym zapewne nabył istotnych umiejętności. Dzięki temu szkoleniu zaciągnął się do lisowczyków, gdzie miał niewątpliwą okazję podreperować swój budżet podczas wojny polsko-szwedzkiej z lat 1626-1629 w Prusach Królewskich, a także zdobyć szlachectwo poprzez czyny wojenne⁷⁶ (co mu się jednak nie udało). Zapewne wzbogaciwszy się na wojnie i straciwszy zajęcie z racji końca wojny postanowił nająć się na służbie u jakiegoś zamożnego pana. Tutaj dochodzimy więc do drugiego interesującego aspektu jego życia, gdyż zaczął służyć kasztelanowi Adamowi Grodzieckiemu, a więc temu samemu, któremu służył wspomniany już Oleksy Kraszowski z Konina i to w tym samym roku. Niewątpliwie więc Trepka dość mocno poprzez swoich zaufanych informatorów (szczególnie Miechowskiego) zinfiltrował dwór kasztelana nakielskiego, który musiał być dobrą szkołą ogłady szlacheckiej dla niejednego plebejusza.

Opuszczając w niesławie dwór kasztelana, Wilkowski pojawia się w ziemi kaliskiej, z której pochodziło wiele osób podszywających się pod szlachtę według Treпки (o czym w części II). Ponownie więc można uznać, że z tych terenów Trepka zgromadził dość sporo wiadomości. Wilkowski tymczasem stara się o rękę panny Szczypierskiej, a więc zapewne córki Marcina Szczypierkiego (pewnie chodziło o córkę Eufrozinę urodzoną w 1610 roku⁷⁷). Wilkowski musiał zatem pozować na szlachcica i mieć jakiś majątek, gdyż staranie się o rękę szlachcianki wymagało jednak pewnych umiejętności i zasobnej kiesy. Niepowodzenie na tym polu spowodowało, że Wilkowski osiadł w Koninie i zajął się prowadzeniem niezwykle dochodowego piwowarstwa i gorzelnictwa. Trudno orzec, jak mu się udało w tak krótkim czasie otworzyć spory zakład produkcyjny i w dodatku handlować końmi. Być może miał ze sobą jakiś majątek pozyskany na wojnie lub też nie stronił od działalności przestępczej, co już udowodnił na dworze kasztelana nakielskiego. Niemniej, udało mu się dojść do sporego majątku jak na mieszczanina, co pozwoliło mu na wygodne życie i w rezultacie pozowanie na szlachcica (zewnętrznym ubiorem i zachowaniem). Przypadek Wilkowskiego i jego działalność piwowarska w Koninie wymaga jednak osobnego opracowania, gdyż zachowały się do dziś archiwalia dotyczące cechu piwowarów w tym mieście z lat 1613-1724⁷⁸, które mogą rzucić więcej światła na jego działalność.

⁷⁶ S. Grodziski, *Obywatelstwo...*, s. 89.

⁷⁷ W. J. Skowroński, *Rody szlacheckie w Wielkopolsce w XVI-XIX w. (ulożone alfabetycznie według nazwisk): S. cz. 2*, Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, sygn. rkp. 1684 (Szczypierscy vel Szczypiorscy) [s. 102-103].

⁷⁸ APP, *Cech piwowarów (Konin) 1613-1724*, sygn. 53/1325/4.

PODSUMOWANIE CZĘŚCI I

Przedstawione powyżej przypadki (łącznie 11) opisane przez Waleriana Trepkę z powiatów pyzdrskiego i konińskiego są niezwykle reprezentatywne oraz idealnie obrazują charakter *Liber Chamorum*. Pojawiają się w nim więc niesłusznie oskarżenia przez Trepkę o przynależność do stanu plebejskiego ze względu na ksenofobię szlachty i wątpliwe dowody Trepki (Wojciech Chudziński, Wojciech Łojewski, Jan Mielżycki, Stanisław Pomorski), przedsiębiorczy mieszczanie czy chłopci, którzy starali się uzwnętrzyć swoje powodzenie i pozwali na szlachtę (Jan Mrowiński, Walenty Sobolowski, Święcicki, Oleksy Kraszowski, Wilkowski), pospolici przestępcy, którzy dla Trepki byli przykładem obrazującym niższość stanów plebejskich (Mateusz Lenarcik) oraz osoby, które znalazły się w jego dziele chyba przypadkiem (Korczewski). Statystycznie więc, dla około 55% przypadków (uwzględniając Korczewskiego 63%) opisanych w *Liber Chamorum* z powiatów pyzdrskiego i konińskiego, Trepka ma słuszność, określając ich mianem plebejuszy oraz zarzucając im podszywanie się pod szlachtę (głównie poprzez ubiór). Jednakże, aż cztery osoby przynależące do stanu szlacheckiego oskarża na podstawie plotek, informacji zasłyszanych czy ze względu na niechęć do wymienianych osób. Tylko zatem na podstawie tych dwóch powiatów województwa kaliskiego widać, że dzieło Trepki nie jest zbyt wiarygodne i należy dość ostrożnie z niego korzystać, przy zachowaniu krytyki wewnętrznej tego źródła.

Z drugiej jednak strony, Trepka pokazuje mentalność stanu szlacheckiego pierwszej połowy XVII wieku oraz jego stosunku do stanów mieszczańskiego i chłopskiego, których niektórzy przedstawiciele chcieli dostać się do tak zawzięcie chronionych herbów szlacheckich. Przedstawia przy tym ciekawe i nigdzie indziej nie znane wiadomości o osobach pochodzących z powiatów pyzdrskiego i konińskiego, które mogą obrazować złożoność życia wszystkich stanów w tej części województwa kaliskiego. Trepka, oraz jemu podobni, których nie brakowało wśród braci szlacheckiej, tak zawzięcie chowali się jednak za swoją tarczą herbową, że nie potrafili dostrzec zmian społecznych zachodzących w ich najbliższym otoczeniu oraz skostnienia własnego stanu. Najlepszym zatem lekiem na własne frustracje wobec plebejuszy była dla nich pogarda, której Trepka był najwierniejszym admiratorem. Niestety, sam autor *Liber Chamorum* nie był przy tym wolny od hipokryzji i hołdowaniu oszczerstwom, których liczne przykłady (również te komiczne) zostaną zaprezentowane w kolejnej części niniejszego artykułu, dotyczącego powiatu kaliskiego.

ANEKS ŹRÓDŁOWY

Wypisy dotyczące podejrzewanych o podszywanie się pod szlachtę oraz osianych przez Waleriana Nekandę Trepkę z powiatów pyzdrowskiego i konińskiego w *Liber generationis plebeanorum*

I. POWIAT PYZDRSKI

1.

Chudziński⁷⁹ z Chudziny od Poznania był. Był kancelarystą, potem pisarzem grodzkim poznańskim. Tęmu, udają, że był wyprawiał nobilitacją p. Czarnkowski, generał poznański⁸⁰. Umarł circa 1622. Przyjemski, oboźny koronny⁸¹, uprosił (anno 1635 kaduk⁸²) po synach jego, których kilka było zostało.

2.

Korczewski⁸³ z Koźmina⁸⁴, miasteczka w Kaliskim, chłopski syn, studiował w Kaliszu, cursum⁸⁵ słuchał już anno 1637.

3.

Łękartowic⁸⁶ ..., chłopski syn z Ciążenia⁸⁷ w Wielgi Polszcze. Studiował w Krakowie, u Malerowej na Kazimierzu⁸⁸ na Żydowskiej ulicy ustawnie na borg⁸⁹ pijał, że już dwa tysiąca zł<otych> tego borgu było za wino, miód i gorzałkę. Pozwała go do biskupa krakowskiego i wsadzono go. Siedział w biskupim dworze przeciw Franciszkanom⁹⁰ r. 1631. Dwa razy dał był na się krwią zapisane zapisy czartowi i o to skazał go ściąć p. Komoroski, podstarości krakowski⁹¹, circa 1631. Ścięty in Septembre⁹² w rynku krakowskim.

⁷⁹ W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 1, s. 191.

⁸⁰ Adam Sędziwój Czarnkowski (1555-1627) herbu Nałęcz III – starosta generalny wielkopolski (1593-1627).

⁸¹ Adam Olbracht Przyjemski (1590-1644) herbu Rawicz – oboźny koronny (1621-1640), kasztelan gnieźnieński (1640-1644).

⁸² Kaduk – prawo kaduka, prawo pozwalające na przejęcie spadku pozostawionego bez dziedziców.

⁸³ W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 1, s. 254.

⁸⁴ Miasto Koźmin Wielkopolski (dziś w powiecie krotoszyńskim).

⁸⁵ *Cursum* – kursów; tu: wykładów, lekcji.

⁸⁶ W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 1, s. 295.

⁸⁷ Wieś Ciążenia (dziś w powiecie słupeckim).

⁸⁸ Jadwiga Malerowa (Mellerowa)-Bielecka – mieszcza i szynkarka kazimierska.

⁸⁹ Na kredyt.

⁹⁰ Bazylika i klasztor św. Franciszka z Asyżu.

⁹¹ Jan Komorowski herbu Korczak, podstarości i sędzia grodzki krakowski.

⁹² We wrześniu.

4.

Łojowski⁹³ ..., chłopski syn ze wsi ... spod Słupczej⁹⁴, miasta z Wielgi Polski Ten był u Święcickiego⁹⁵, prokuratora trybunalskiego, za pacholika circa 1626. Starał się o pannę Kowalską⁹⁶ pod Słupczą, ale nie chciano mu jej dać, bo tam wiedziiano, że chłop. Mówiono mu, żeby wywiódł, jeśli jest ślachcic; nie mógł zdobywać się na to. Miał lat ze dwadzieścia trzy anno 1631. Pojął ślachciankę wdowę⁹⁷, pod Gnieznem 4 mile⁹⁸, anno 1633.

5.

Mielżycki⁹⁹ nazwał się Ioannes, chłopka Marka syn, z Mielżyna¹⁰⁰ (poddany p. Mielżyńskiego¹⁰¹) od Gniezna. Stryj jego księdzem jest w Gnieźnie, zowie się Odorovius¹⁰². (Odorovius ten jest sołtysi syn z Odrowąsa¹⁰³ u Gniezna. Doktoręm w Gnieźnie był i oficyjałem anno 1635.) A tę Ioannes pisze się Marci filius¹⁰⁴. Studiował w Krak<owie>, słuchał prawa Iustinianum¹⁰⁵, Saxonem¹⁰⁶. Odprawował od r. 1629 i r. 1633 sprawy konsystorskie przed oficyjałem i sufraganem, po kleryku pierwej chodził, a zalecając się w Krak<owie> pannie Kachnie załotniczance Guzlerównie¹⁰⁷ na Szewczej ulicy anno 1633, dał sobie z dwornacka suknie zrobić, aby się jej prędzej spodobał, ale nierada go przecię widziała. Gładka to panna i urody pięknej, i wielce roztropna, że nie lada jako chce upaść. Znać, iż u P<ana> Boga ma łaskę, co jej strzeże od złęgo na świecie. Sługa zaś Lubomierskiego¹⁰⁸ w rzeczy się jej zalecał, niejaki Nieswojowski, nie swoim chciała go te mieć, zrozumiała oszusta i kazała mu indziej.

Mielżycki Ioan<nes> nobilis, nobili Nicolao Bniński de Bnin inscribit 100 fl. Sabbato post Invocavit, quam summam cedit nobili Andreae Szelezecki¹⁰⁹, też chłopu jako i sam.

⁹³ W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 1, s. 308.

⁹⁴ Słupca – miasto i siedziba powiatu słupeckiego.

⁹⁵ Być może chodzi o Andrzeja Święcickiego herbu Jastrzębiec, pisarza ziemskiego nurskiego.

⁹⁶ Kowalscy herbu Wieruszowa z ziemi wieluńskiej.

⁹⁷ Anna Skrzypińska herbu Ogończyk, wdowa po Janie Gorzewskim herbu Zaremba z powiatu kaliskiego.

⁹⁸ Mila staropolska to około 7,5-8,5 km (4 mile = 30-34 km).

⁹⁹ W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 1, s. 331.

¹⁰⁰ Miasteczko Mielżyn (dziś wieś w powiecie gnieźnieńskim).

¹⁰¹ Mielżyńscy herbu Nowina. Może tu chodzić o Mikołaja, kasztelana gnieźnieńskiego (1627-1634).

¹⁰² Piotr Odorowski (1579-1651) – doktor teologii i obojga praw, wikariusz generalny i oficyał gnieźnieński (od 1627).

¹⁰³ Wieś Odrowąż (dziś w powiecie gnieźnieńskim).

¹⁰⁴ Syn Marka.

¹⁰⁵ *Codex Iustinianus* (Kodeks Justyniana) – kompilacja prawa rzymskiego podjęta przez cesarza Justyniana I Wielkiego. Podstawa nauki prawa cywilnego na uniwersytetach.

¹⁰⁶ *Saxonem* – Saxona, przepisy prawa magdeburskiego (prawa miejskie).

¹⁰⁷ Złotnicy Guzlerowie – trudni do identyfikacji.

¹⁰⁸ Lubomirscy herbu Szreniawa bez Krzyża. Może tu chodzić o Stanisława (1583-1649), wojewodę krakowskiego (1638-1649).

¹⁰⁹ Mielżycki Jan, szlachcic, szlachcicowi Mikołajowi Bnińskiemu z Bnina (herbu Łódzia) zapisuje 100 florenów (złoty) w sobotę po pierwszej niedzieli w Poście, którą to sumę ceduje szlachcicowi Andrzejowi Szelezeckiemu.

6.

Mrowiński¹¹⁰ nazywał się Jan, chłopski syn z Czeszowa¹¹¹ z Wielki Polski, wsi p. Przyjemskiego, jenerała wielkopolskiego¹¹², poddany. Służył u pana tego swego najpierwej za chłopca, uciekł był od niego i służył w krakoski ziemi pod Lelowem¹¹³ u p. Giebułtoskiego¹¹⁴ circa 1628 i potym. Za ślarchcica udawał się.

7.

Pomorski¹¹⁵ ... był z Pyzdr miejski synek księdzem i oficysjałem wrocławskim¹¹⁶ i anno 1635.

8.

Sobolowski¹¹⁷ nazywał się od siebie łowienia Valentinus, syn chłopca Pytka z Mielżyn¹¹⁸, wsi 7 mil¹¹⁹ od Poznania. Uczęł się naprzód w Poznaniu ten Valentinus circa 1629, potym anno 1631 do Krakowa uczyc się przywędrował, a był inspektorem u dzieci, co się uczeły, Cezarego, drukarza w Krak<owie>¹²⁰, i dla jakiejśki przyczyny odprawił go. Zaś r. 1632 miał gospodę, na Retoryce zową, za św. Anną fortką przy Krak<owie> u zegarmistrza, co na skrzypcach grawał. Na tego Sobolowskiego powaśnieli się beli studenci z Bursy Pauperum¹²¹; grozieli się go zabić.

9.

Święcicki¹²², drudzy Świątecki zową go, z Pyzd<r> miasteczka, syn Świątka szewca. Żywa matka jego tam i r. 1639. Pisar<c>zykiem był w Wieliczce od dwu lat, ma żonę z Krak<owa>, powiną któregoś kanonika z Kolegijum Krak<owskiego>¹²³. (W Skłarach¹²⁴, wsi u Łazów¹²⁵, mila od Krak<owa>, gdzie marmur kopają, ma folwarczek). Ma potomstwo, siwieje, w adamaszku chadza czarnym.

¹¹⁰ W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 1, s. 351.

¹¹¹ Wieś Cieszewo (dziś w powiecie wrzesińskim).

¹¹² Stanisław Przyjemski herbu Rawicz (zm. 1642) – wojewoda kaliski (1623-1624), poznański (1624-1628), starosta generalny Wielkopolski (1628-1642).

¹¹³ Wieś Lelów (dziś w powiecie częstochowskim).

¹¹⁴ Szlachta Giebułtowskich z Małopolski, zapewne herbu Lis.

¹¹⁵ W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 1, s. 415.

¹¹⁶ Stanisław Pomorski był kanonikiem włocławskim, a nie wrocławskim.

¹¹⁷ W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 1, s. 500-501.

¹¹⁸ Miasteczko Mielżyn (dziś wieś w powiecie gnieźnieńskim).

¹¹⁹ 7 mil = 52-59,5 km.

¹²⁰ Franciszek Cezary – drukarz krakowski.

¹²¹ Bursa Ubogich dla studentów Akademii Krakowskiej.

¹²² W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 1, s. 534.

¹²³ Chodzi o Akademię Krakowską.

¹²⁴ Wieś Szklary (dziś w powiecie krakowskim).

¹²⁵ Wieś Łazy (dziś w powiecie krakowskim).

II. POWIAT KONIŃSKI

10.

Kraszowski¹²⁶ Oleksy, syn Balcera mieszczanina z Konina w Wielgi Pol<szcze>, który żyw był i r. 1633; na przedmieściu domek miał. Oleksy służył p. Łaszczowi¹²⁷ we Wtorku¹²⁸ anno 1628, miał lat 20. Od bławatów¹²⁹, szabla oprawna, koni para, ślachcicęm udawał się. Służył zaś r. 1630 i z bratem organistą garbatym u Nakielskiego¹³⁰ w Wyszy-
nie¹³¹.

11.

Nakielski¹³² zwał się też ..., co Wyszynę pod Kaliszem kupieł¹³³.

12.

Wilkowski¹³⁴ nazwał się ... syn kowala Wilka z Proszowic¹³⁵. Wziął go był żołnierz jakiś od ojca do Infantant jadąc ... Zaś służył na kilka koni z lisowczyki pod Wakowskiego¹³⁶ chorągwią anno 1624. Był potym w Prusiech¹³⁷ anno 1627, potym anno 1630 służył u p. Grudzińskiego, kasztel<ana> nakielskiego¹³⁸, w Wielgi Polsce. Tam pokradł był koła nowe pańskie do swego wozu. Doszto kradzieży i kazał mu pan precz na szubienicę. Zapadł potym pod Kaliszem i chciał się starać o pannę Ścipierską¹³⁹, ale poznano, że chłop, nie chciano mu jej dać. On w Koninie za Kaliszem, 7 mil¹⁴⁰ ku Poznaniu, browarów kilka zajmował piwa warząc i gorzałki paląc, na karczmy dawał i szynkował (miasto kowania¹⁴¹), końmi kupceł, przez co przychodził do pieniędzy. Miał in anno 1634 na dziesięć tysięcy. Nie miał jeszcze żony. Za ślachcica udawać się poczynął.

¹²⁶ W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 1, s. 268.

¹²⁷ Piotr Łaszcz ze Strzemielca herbu Prawdzic, starosta lityński (w województwie braclawskim).

¹²⁸ Zapewne wieś Wtorek (dziś w powiecie konińskim).

¹²⁹ Bławat – jedwabna tkanina.

¹³⁰ Chodzi o kasztelana nakielskiego Adama Grodzieckiego herbu Dryja.

¹³¹ Wieś Wyszyzna (dziś w powiecie tureckim).

¹³² W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 1, s. 355.

¹³³ Chodzi o urząd kasztelana nakielskiego (wówczas Adama Grodzieckiego herbu Dryja z Wyszyzny), a nie nazwisko.

¹³⁴ W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 1, s. 603-604.

¹³⁵ Proszowice – małopolskie miasto niedaleko Krakowa.

¹³⁶ Rotmistrz lisowczyków N Wakowski.

¹³⁷ W Prusach Królewskich.

¹³⁸ Chodzi o kasztelana nakielskiego Adama Grodzieckiego herbu Dryja z Wyszyzny.

¹³⁹ Zapewne chodzi o Eforyznę Szczypierską, córkę Marcina herbu Łódzia.

¹⁴⁰ 7 mil = 52,5-59,5 km.

¹⁴¹ „Zamiast kowalstwa”, które jako syn kowala powinien wykonywać.

OSOBY Z WOJEWÓDZTWA KALISKIEGO OPISANE W LIBER GENERATIONIS PLEBANORUM WALERIANA NEKANDY TREPKI – CZĘŚĆ I (POWIATY PYZDRSKI I KONINSKI)

Słowa kluczowe: Walerian Nekanda Trepka, *Liber Chamorum*, Wschodnia Wielkopolska, szlachta, nowożytność, uzurpacja szlachectwa

Walerian Nekanda Trepka (1584/1585-1640), szlachcic z Małopolski, zaślepiiony nienawiścią do ludzi nie należących do jego stanu postawił sobie za cel opisanie wszystkich znanych mu przypadków podszywania się pod szlachtę z całej Polski. Swoje poszukiwania opisał w formie obszernej księgi, w której znajdują się także osoby pochodzące z dawnego województwa kaliskiego. Celem artykułu jest opisanie oraz próba weryfikacji ustaleń Trepki dla łącznie jedenastu osób pochodzących z powiatów konińskiego i pyzdrowskiego. Spośród opisanych osób w czterech przypadkach Trepka wysuwał niesłuszne oskarżenia (Chudziński, Łojewski, Mielżycki, Pomorski), w pięciu miał słuszność, ale nie do końca potwierdzoną (Mrowiński, Sobolowski, Święcicki, Kraszowski, Wilkowski), w jednym opisał przypadek chłopca skazanego przez sąd (Lenarcik), a jeden z przypadków jest trudny do identyfikacji (Korczewski). Do artykułu załączono też aneks źródłowy zawierający informacje o wspomnianych osobach.

INDIVIDUALS FROM THE KALISZ VOIVODESHIP DESCRIBED IN LIBER GENERATIONIS PLEBEANORUM OF WALERIAN NEKANDA TREPKA - PART I (PYZDRY AND KONIN DISTRICTS)

Keywords: Walerian Nekanda Trepka, *Liber Chamorum*, Eastern Greater Poland, nobility, early modern times, usurpation of nobility

Walerian Nekanda Trepka (1584/1585-1640), nobleman from Lesser Poland, driven by hatred towards people not belonging to his class, set himself the task of describing all the cases of impersonation of the nobility he knew from all over Poland. Trepka described his search in the form of an extensive book, which also includes people from the former Kalisz voivodeship. The aim of this article is therefore to describe and attempt to verify Trepka's findings for a total of eleven individuals from Pyzdry and Konin districts. Among those described, in four cases Trepka made wrongful accusations (Chudziński, Łojewski, Mielżycki, Pomorski), in five he was right but not fully confirmed (Mrowiński, Sobolowski, Święcicki, Kraszowski, Wilkowski), in one he described a case of a peasant convicted by the court (Lenarcik) and one case is difficult to identify (Korczewski). The article is also accompanied by a source appendix containing information about the above-mentioned persons.

Bibliografia:

Źródła:

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie,
Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego z 1592 roku
Księga wpisów podkanclerzego i kanclerza Jerzego Ossolińskiego z 1636-1643 roku
Archiwum Państwowe w Poznaniu,
Cech piwowarów (Konin)
Księgi grodzkie konińskie
Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Poznaniu
Biblioteka Narodowa
Biblioteka Załuskich
*Liber generationis: albo Catalogus o tych de gente y progenie sławnego rodzaju
Plebeanorum początek swoy y originem ducunt*
Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk
Józef Wojciech Skowroński, *Rody szlacheckie w Wielkopolsce w XVI-XIX w. (ulożone
alfabetycznie według nazwisk)*: S, cz. 2; Ł, sygn. rkp. 1684.

Źródła drukowane:

Album Studiosorum Universitatis Cracoviensis, t. 4 (1607-1642), wyd. J. Zathej, H. Barycz, Kraków 1950.
Niesiecki Kaspar, *Herbarz Polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 5-8, Lipsk 1840-1841.
Volumina legum, t. 2, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859.
Walerian Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum („Liber Chamorum”)*, cz. 1-2, wyd. W. Dworzaczek, J. Bartyś, Z. Kuchowicz, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963.

Opracowania:

Boniecki A. (1900), *Herbarz polski*, t. 3, Warszawa
Burakowski A. (1999), *Geografia „Liber chamorum”*, „Przegląd Historyczny”, nr 90, z. 1.
Dworzaczek W. (1959-1960), *Grodziecki Adam*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, red. K. Lepszy, Wrocław
Grodziski S. (1963), *Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, Kraków
Kamieński A. (2012), *Podziały administracyjne Wielkopolski i związki powiatu z ustrojem kasztelańskim na przestrzeni XVI–XVIII w.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia Administracyjne”, nr 4
Klint P. (2003), *Samozwaniec w krajeńskim dworze. Przyczynek do dziejów Sławianowskich herbu Koźle Rogi*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne”, nr 15.
Kowalczyk M. (1988), *Przenikanie przedstawicieli warstw niższych do stanu szlacheckiego w I. połowie XVII w. (na podstawie Liber Chamorum Waleriana Nekandy Trepki)*, „Roczniki Humanistyczny”, nr 36, z. 2
Krukowski J. (2007), *Nauczyciele szkół parafialnych Krakowa w XVI wieku*, Kraków
Kruk-Siwiec J. (2017), *O niejednoznaczności gatunkowej Liber chamorum Waleriana Nekandy Trepki*, [w:] *Nihil sine litteris: scripta in honorem Professoris Venceslai Walecki*, red. T. Nastulczyk, S. Siess-Krzyszczkowski, Kraków

- Kuchowicz Z. (1989), *Żywoty niepospolitych kobiet polskiego baroku*, Łódź
- Letkiewicz E. (2005-2008), *Leges sumptuariae. Ustawy przeciw zbytkom w dawnej Polsce*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio L, Artes”, nr 3-4
- Majeranowska-Orlicka M. (1956), *Uwagi o Liber Chamorum*, [w:] *Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, nr 1, Poznań
- Malicki M. (2010), *Repertuar wydawniczy drukarni Franciszka Cezarego Starszego 1616-1651*, Kraków
- Michta J. (1990), *Nobilitacja i indygenat w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia. Sectio F”, nr 45
- Noga Z. (1997), *Osadnictwo i stosunki własnościowe w XVI-XVIII wieku*, [w:] *Osadnictwo i krajobraz od schyłku średniowiecza po współczesność*, red. tenże, Kraków
- Nowicki M. (2015), *Akademia Lubrańskiego. Organizacja szkoły i działalność wychowawcza*, Poznań
- Pawiński A. (1883), *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 1 (Wielkopolska), Warszawa
- Potoniec P. (2004), „*Liber generationis plebeanorum*” Waleriana Nekandy Trepki w kontekście piśmiennictwa XVI-XVII wieku (zarys problematyki), „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia polska”, nr 60
- Rytel J. (2000), *Komizm w „Liber chamorum” Waleriana Nekandy Trepki*, [w:] *Barok w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej. Drogi przemian i osmozy kultur*, red. J. Pelc, K. Mrowcewicz, M. Prejs, Warszawa
- Semkowicz W. (1899), *Nagana i oczyszczenie szlachectwa w Polsce XIV i XV wieku*, Lwów
- Semkowicz W. (1911-1912), *Wydoby szlachectwa w Polsce XIV-XVII w.*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, t. 3
- Sondel J. (2011), *Kariera uniwersytecka jako sposób awansu społecznego w dawnej Polsce*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, nr 3
- Sygański J. (1912), *Metryki kościoła Maryackiego i katedry na Wawelu w Krakowie*, Lwów
- Szulc T. (2020), *Praktyka indygenacyjna w szlacheckiej Rzeczypospolitej w świetle konstytucji sejmowych i instrukcji sejmikowych w latach 1588-1793*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, nr 115
- Szymański J. (1992), *Indygenat czy nobilitacja*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia”, nr 26
- Śnieżko D. (2013), *Mieszanie krwi*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka”, nr 22
- Tomaszewski E. (1934), *Ceny w Krakowie w latach 1601-1795*, Lwów
- Uruski S. (1914-1917), *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 11; 14, Warszawa
- Urzednicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV-XVIII wieku. Spisy* (1992), oprac. H. Gmiterek, R. Szczygieł, Kórnik
- Z chłopki księżna. Historia wielkiej mistyfikacji z XVII wieku* (2000), red. D. Chemperek, Lublin
- Zaprzaniec O. (1845), *Elektorów poczet, którzy niegdyś głosowali na elektorów Jana Kazimierza roku 1648, Jana III. roku 1674, Augusta II. roku 1697, i Stanisława Augusta roku 1764*, Lwów